

Izraelska kontrola nad Stanami Zjednoczonymi

12 listopada 2013

„Proizraelskie grupy polityczne, takie jak AIPAC, działają z wykorzystaniem nieograniczonego finansowania w celu zmiany kierunku amerykańskiej polityki w regionie Bliskiego Wschodu.” (Jack Straw, poseł i były minister spraw zagranicznych brytyjskiej Partii Pracy.)

„Stany Zjednoczone powinny rzucić bombę atomową na Iran, aby zmusić ten kraj do zakończenia programu nuklearnego.” (Sheldon Adelson, największy darczyńca funduszy dla Partii Republikańskiej i główny pozyskiwacz funduszy na cele pro-izraelskich kół politycznych, wykład na Uniwersytecie Yeshiva w Nowym Jorku, 22 października 2013.)

WPROWADZENIE

Kwestia wojny i pokoju z Iranem zależy od polityki przyjętej przez Biały Dom i Kongres USA. Uwertury pokojowe wybrzmiewane przez nowo wybranego prezydenta Iranu Rohani spotkały się z przychylnym przyjęciem na całym świecie, z wyjątkiem Izraela i jego syjonistycznych akolitów w Ameryce Północnej i Europie. Pierwsza sesja negocjacyjna przebiegła bez wzajemnych oskarżeń i zakończyła się optymistyczną oceną obu stron. Właśnie z powodu tej wstępnej pozytywnej odpowiedzi jej uczestników, izraelski rząd nasilił swoją wojnę propagandową przeciwko Iranowi. Izraelscy agenci w Kongresie Stanów Zjednoczonych, środki masowego przekazu oraz wykonawcze czynniki rządu USA ruszyły do działania w celu podważenia procesu pokojowego. Stawką jest zdolność Izraela do prowadzenia niewypowiedzianej wojny przy użyciu wojska USA i ich sojuszników z NATO przeciwko każdemu rządowi rzucającemu wyzwanie izraelskiej przewadze militarnej na Bliskim Wschodzie oraz gwałtownej aneksji terytorium palestyńskiego oraz zdolności Izraela do

bezkarnego atakowania przeciwników.

Aby zrozumieć co jest stawką w obecnych negocjacjach pokojowych, należy wyobrazić sobie skutki ich niepowodzenia. Pod presją Izraela, Stany Zjednoczone ogłosiły, że może zostać uruchomiona „opcja militarna” – skutkiem czego będą ataki rakietowe i bombardowania 76 mln Irańczyków, w celu zniszczenia ich rządu i gospodarki. Teheran wobec takiej agresji może dokonać odwetu poprzez zaatakowanie amerykańskich baz wojskowych w regionie oraz instalacji wydobywania ropy, co doprowadzi do globalnego kryzysu. Tego właśnie chce Izrael.

Zacniemy od zbadania kontekstu supremacji militarnej Izraela na Bliskim Wschodzie. Następnie dokonamy analizy niezwyklej władzy Izraela nad amerykańskim procesem politycznym i jak wpływa to na proces negocjacyjny, ze szczególnym naciskiem na syjonistyczną władzę w Kongresie Stanów Zjednoczonych.

KONTEKST IZRAELSKIEJ DOMINACJI MILITARNEJ NA BLISKIM WSCHODZIE

Od zakończenia II wojny światowej Izrael zbombardował, najechał i okupował więcej krajów Bliskiego Wschodu i Afryki niż poprzednie imperia kolonialne, z wyjątkiem USA. Lista izraelskich ofiar obejmuje: Palestynę, Syrię, Liban, Egipt, Irak, Jordanię, Sudan i Jemen. Jeśli uwzględnimy kraje, w których Izrael przeprowadził quasi-tajne ataki terrorystyczne i zabójstwa, lista znacznie się poszerzy o kilkanaście krajów Europy i Azji – w tym USA poprzez działającą tam sieć syjonistycznego terroru.

Sile wojskowej Izraela, jego zdolności do toczenia wojen zaczepnych wedle woli, towarzyszy niemal całkowita bezkarność. Pomimo wielokrotnego naruszenia prawa międzynarodowego, w tym zbrodni wojennych, Izrael nigdy nie stanął przed międzynarodowym trybunałem, ani nie został poddany sankcjom gospodarczym, ponieważ rząd USA wykorzystuje swoją pozycję do wetowania rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ i wywierania nacisków na swoich sojuszników w NATO-UE.

Przewaga militarna Izraela ma mniej wspólnego z technologiczno-przemysłową „światnością” swoich rodzimych podżegaczy wojennych, a więcej z transferem i zwykłą kradzieżą technologii broni jądrowej, chemicznej i biologicznej z USA. Zagraniczni syjoniści w USA i we Francji odegrali strategiczną (i zdradziecką) rolę w kradzieży i nielegalnym transferze technologii i komponentów broni nuklearnej do Izraela, zgodnie z dochodzeniem przeprowadzonym przez byłego dyrektora CIA Richarda Helmsa.

Izrael utrzymuje ogromny zapas broni atomowej, chemicznej i biologicznej, odmawiając dostępu międzynarodowym inspektorom i nie jest zobowiązany do przestrzegania traktatu o jej nierozprzestrzenianiu, z powodu amerykańskich interwencji dyplomatycznych. Pod presją amerykańskiej Konfiguracji Władzy Syjonistycznej, rząd USA zablokował wszelkie działania, które mogłyby ograniczyć produkcję przez Izrael broni masowego rażenia. W rzeczywistości USA nadal dostarcza Izraelowi strategiczną broń masowego rażenia w celu zastosowania jej wobec jego sąsiadów – z naruszeniem prawa międzynarodowego.

Amerykańska pomoc wojskowa i transfer technologii do Izraela przekroczyła 100 mld dolarów w ciągu ostatniego półwiecza. Amerykańskie interwencje dyplomatyczne i militarne były kluczowe w uratowaniu Izraela od porażki w wojnie 1973 roku. Odmowa prezydenta USA Lyndona Johnsona obrony amerykańskiego nieuzbrojonego okrętu wywiadowczego USS Liberty w 1967 roku, po tym jak został zbombardowany i obrzucony napalmem przez izraelskie myśliwce i okręty wojenne na wodach międzynarodowych, stanowiła ogromne zwycięstwo Izraela odniesione dzięki syjonistycznym doradcom Johnsona. Ze względu na swoją bezkarność, nawet w obliczu zabijania amerykańskich żołnierzy, Izraelowi dano wolną rękę w prowadzeniu agresywnych wojen w celu zdominowania swoich sąsiadów, popełniania aktów terroru i mordowania swoich przeciwników na całym świecie, bez obawy przed odwetem.

Niekwestionowana przewaga wojskowa Izraela przekształciła

kilku jego sąsiadów w pół-służalczych kolaborantów: Egipt i Jordania służą de facto jako sojusznicy Izraela, wraz z monarchiami Zatoki Perskiej pomagając Izraelowi represjonować regionalne ruchy nacjonalistyczne i pro-palestyńskie.

Decydującym czynnikiem wzrostu i konsolidacji władzy Izraela na Bliskim Wschodzie nie była jednak jego dzielność wojskowa, ale zasięg i wpływy polityczne osiągane przez jego syjonistycznych agentów w USA. Wojna Waszyngtonu przeciwko Irakowi i Libii oraz obecne wsparcie ataku najemników na Syrię, zniszczyły trzy duże świeckie nacjonalistyczne państwa przeciwników izraelskich ambicji hegemonistycznych.

Podczas gdy Izrael gromadzi więcej władzy w regionie, rozszerzając swą kolonizację terytoriów palestyńskich, patrzy jednocześnie na wschód, w kierunku zniszczenia ostatniej przeszkody dla swej polityki kolonialnej: Iranu.

Od co najmniej dwóch dekad Izrael kieruje swoich zagranicznych agentów syjonistycznych w celu zniszczenia rządu Iranu przez destabilizację jego społeczeństwa, zabójstwa naukowców, bombardowanie zakładów i laboratoriów wojskowych oraz duszenie gospodarki.

Odkąd Konfiguracja Władzy Syjonistycznej z powodzeniem pchnęła USA do wojny przeciwko Irakowi w 2003 roku – dosłownie rozbijając na strzępy jego skomplikowane świeckie społeczeństwo i zabijając ponad milion Irakijczyków – Izrael skierował swój wzrok na zniszczenie Libanu (Hezbollah) i świeckiego rządu Syrii, jako sposób na odizolowanie Iranu i przygotowanie się do ataku na ten kraj. Podczas gdy tysiące libańskich cywilów wyrżnięto w 2006 roku, atak Izraela na Liban zakończył się porażką, pomimo wsparcia rządu USA i dzikiej kampanii propagandowej Konfiguracji Władzy Syjonistycznej. W histerii po niepowodzeniu i w celu „skompensowania” porażki z rąk Hezbollahu oraz podniesienia „morale”, Izrael zaatakował i zniszczył większość Gazy (lata 2008-2009) – największego na świecie obozu więziennego pod

gołym niebem.

Nie mając dostatecznej potęgi militarnej, aby zaatakować Iran w pojedynkę, Izrael skierował swoich agentów, aby wmanipulowali rząd amerykański w rozpoczęcie wojny z Iranem. Militarystyczni przywódcy w Tel Awiwie uruchomili swoich politycznych agentów syjonistycznych w całych Stanach Zjednoczonych do pracy nad zniszczeniem Iranu – ostatniego potężnego przeciwnika supremacji Izraela na Bliskim Wschodzie.

Izraelsko-syjonistyczna strategia ma na celu przygotowanie gruntu do konfrontacji USA z Iranem, przy użyciu swoich agentów w amerykańskich władzach wykonawczych oraz nieustanną korupcję, przekupstwo i kontrolę nad Kongresem USA. Syjonistyczna kontrola nad mediami zwiększa kampanię propagandową: New York Times i Washington Post codziennie publikują artykuły i komentarze redakcyjne promujące agendę wojenną Izraela. Konfiguracja Władzy Syjonistycznej używa Departamentu Stanu USA, aby zmusić inne państwa NATO do konfrontacji z Iranem.

TAJNA WOJNA IZRAELA Z IRANEM: AMERYKAŃSKA PRESJA POLITYCZNA, SANKCJE GOSPODARCZE I GROŹBY WOJSKOWE

W pojedynkę wojna Izraela z Iranem nie sprowadziłaby się do niczego więcej jak sabotażu cybernetycznego, okresowych zabójstw irańskich naukowców przy użyciu izraelskich płatnych agentów wśród irańskich grup terrorystycznych i nieustannego zastraszania przez izraelskich polityków. Poza Izraelem ta kampania ma niewielki wpływ na opinię publiczną. Wojna Izraela z Iranem zależy wyłącznie od jego zdolności do manipulowania polityką USA za pomocą swych lokalnych agentów i grup, które dominują Kongres USA oraz poprzez mianowanie urzędników na kluczowych stanowiskach w departamentach skarbu, handlu i sprawiedliwości oraz „doradców” do spraw Bliskiego Wschodu. Izrael w pojedynkę nie jest w stanie zorganizować skutecznej kampanii sankcji wobec Iranu, ani nie udaje mu się wpłynąć na jakiegokolwiek inne większe mocarstwo, aby przyłączyło się do

przestrzegania takiej kampanii. Tylko USA ma taką potęgę. Dominacja Izraela na Bliskim Wschodzie wpływa w całości z jego zdolności do mobilizowania swoich tajnych agentów w Stanach Zjednoczonych, którzy mają za zadanie zapewnienie całkowitej uległości wobec izraelskich interesów przez wybranych i mianowanych urzędników państwowych – szczególnie w odniesieniu do regionalnych państw-przeciwników Izraela.

Strategicznie ulokowani, rezydenci o podwójnym amerykańsko-izraelskim obywatelstwie wykorzystują swoje obywatelstwo amerykańskie do obejmowania wysokich posad w rządzie amerykańskim, bezpośrednio zaangażowanych w kształtowanie polityki mającej wpływ na Izrael. Jako Izraelczycy, ich działania są zgodne z nakazami z Tel Awiwu. W administracji Busha (2001-2008) wysoko umieszczeni agenci Izraela zdominowali Pentagon (Paul Wolfowitz, Douglas Feith), kwestie bezpieczeństwa Bliskiego Wschodu (Martin Indyk, Dennis Ross), biuro wiceprezydenta („Scooter” Libby), Departament Skarbu (Levey) i bezpieczeństwo narodowe (Michael Chertoff). W administracji Obamy agenci Izraela to między innymi: Dennis Ross, Rahm Emanuel, David Cohen, sekretarz skarbu Jack „Jake the Snake” Lew, sekretarz handlu Penny Pritzker i Michael Froman jako przedstawiciel handlu.

Utajniona władza Izraela w rządzie USA dorównuje jej dominacji nad amerykańskim Kongresem. W przeciwieństwie do opinii niektórych krytyków, Izrael nie jest ani „sojusznikiem” ani „klientem” USA. Dowody olbrzymiej asymetrii relacji obfitują w ciągu ostatniego półwiecza. Z powodu tej potężnej agentury w Kongresie i władzy wykonawczej USA, Izrael otrzymał od USA ponad 100 miliardów dolarów haraczu w ciągu ostatnich 30 lat. Około 3 mld dolarów rocznie. Pentagon przekazał Izraelowi najbardziej nowoczesne technologie wojskowe i zaangażował się w wiele wojen w imię Izraela. Departament Skarbu USA nałożył sankcje na potencjalnie lukratywnych partnerów handlowych i inwestycyjnych na Bliskim Wschodzie (Iran, Irak i Syria) pozbawiając amerykańskich eksporterów produkcji rolniczej i

firmy naftowe ponad 500 mld dolarów przychodów. Biały Dom poświęcił życie ponad 4400 amerykańskich żołnierzy w wojnie przeciwko Irakowi – wojnie lansowanej przez izraelskich agentów na żądanie izraelskich przywódców. Departament Stanu odrzucił przyjazne i korzystne stosunki z ponad 1,5 miliardem muzułmanów poprzez poparcie nielegalnego osadnictwa ponad pół miliona żydowskich kolonistów na okupowanych militarnie terenach palestyńskich na Zachodnim Brzegu i w Jerozolimie.

Strategiczne pytanie to jak i dlaczego ta jednostronna relacja między USA i Izraelem utrzymuje się przez tak długi czas, nawet gdy jest to sprzeczne z tak wieloma strategicznymi i kluczowymi interesami amerykańskimi? Bardziej palącym pytaniem jest natomiast, jak te historycznie wykrzywione relacje wpływają na aktualne amerykańskie sankcje nałożone na Iran oraz negocjacje nuklearne?

IRAN I NEGOCJACJE POKOJOWE

Niewątpliwie nowo wybrany prezydent Iranu i jego minister spraw zagranicznych przygotowani są do negocjowania końca wrogości USA wobec Iranu, dokonując poważnych ustępstw zapewniających pokojowe wykorzystanie energii jądrowej. Stwierdzili, że są otwarci na zmniejszenie lub nawet zakończenie produkcji wysoko wzbogaconego uranu, ograniczenie liczby wirówek, a nawet pozwolenie na niezapowiedziane inspekcje, między innymi obiecującymi propozycjami. Irański rząd proponuje plan działania z celami końcowymi w ramach wstępnych porozumień. Minister spraw zagranicznych Unii Europejskiej Catherine Ashton wypowiadała się pozytywnie na ten temat po pierwszym spotkaniu.

Administracja USA dała sprzeczne sygnały po irańskich uwerturach i spotkaniu otwierającym. Niektóre pojedyncze komentarze są ostrożnie pozytywne, inne są mniej zachęcające i sztywne. Agenci syjonistyczni w administracji Obamy, jak Jack 'Jake' Lew, sekretarz skarbu, twierdzą, że sankcje zostaną utrzymane dopóki Iran nie spełni wszystkich amerykańskich (tj.

izraelskich) wymagań. Kongres USA, kupiony i kontrolowany przez syjonistów, odrzuca obiecujące irańskie uwertury i elastyczność, nalegając na wojskowe „opcje” lub całkowity demontaż legalnego irańskiego programu jądrowego – syjonistyczna postawa mająca na celu sabotowanie negocjacji. W tym celu Kongres uchwalił nowe, bardziej ekstremalne sankcje gospodarcze, aby zdusić irańską gospodarkę naftową.

JAK AIPAC STERUJE KONGRESEM USA I PRZYGOTOWUJE WOJNĘ Z IRANEM

Konfiguracja Władzy Syjonistycznej używa swojej finansowej siły, aby dyktować politykę Kongresu na Bliskim Wschodzie oraz w celu zapewnienia, że Kongres i Senat nie oddalą się ani o jotę od służenia interesom Izraela. Syjonistycznym narzędziem stosowanym do kupowania urzędników w Stanach Zjednoczonych jest Komitet Działań Politycznych (PAC).

Dzięki decyzji Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych z 2010 roku, Super PAC – związany z Izraelem – wydał ogromne sumy pieniędzy, aby doprowadzić do wyboru lub zniszczenia kandydatów – w zależności od działań politycznych danego kandydata na rzecz Izraela. Tak długo, jak te środki nie idą bezpośrednio do kandydata, Super PAC nie musi ujawniać ile i na co wydaje pieniądze. Konserwatywne szacunki funduszy Syjonistycznej Konfiguracji Władzy powiązanych bezpośrednio i pośrednio z ustawodawcami amerykańskimi opiewają na blisko 100 mln USD w ciągu ostatnich 30-lat. Syjonistyczna Konfiguracja Władzy pompuje te pieniądze do przywódców legislacyjnych oraz członków komisji Kongresu zajmujących się polityką zagraniczną, zwłaszcza przewodniczących podkomisji zajmujących się Bliskim Wschodem. Jak można się spodziewać, największymi odbiorcami pieniędzy Syjonistycznej Konfiguracji Władzy są ci, którzy agresywnie promują twardą politykę Izraela. Wszędzie indziej na świecie, tak duże łapówki przekazane na kupienie legislacyjnych głosów, byłyby uważane za jawne przekupstwo i podlegały ściganiu za przestępstwo i były zagrożone karą więzienia dla członków obu stron. W Stanach Zjednoczonych zakup i sprzedaż głosów polityków nazywa się „lobbingiem” i

jest legalny oraz jawny. Ustawodawcze ramię rządu USA przypomina kosztowny burdel lub aukcje białych niewolników – tylko że stawką jest życie tysięcy ludzi.

Syjonistyczna Konfiguracja Władzy kupiła dla siebie sojusz członków amerykańskiego Kongresu i senatorów na masową skalę: spośród 435 członków Izby Reprezentantów, 219 otrzymało płatności od Syjonistycznej Konfiguracji Władzy w zamian za głosy w imieniu państwa Izrael. Korupcja jest jeszcze bardziej powszechna wśród 100 amerykańskich senatorów, 94 z nich przyjęło pieniądze od pro-izraelskiego PAC i Super PAC w zamian za lojalność wobec Izraela. Syjonistyczna Konfiguracja Władzy obsypuje pieniędzmi zarówno Republikanów jak i Demokratów, zapewniając w ten sposób niezwykle (w dobie obecnego impasu w Kongresie), blisko jednogłośnie („dwupartyjne”) głosy na korzyść „państwa żydowskiego”, w tym jego zbrodnie wojenne, jak bombardowania Gazy i Libanu, a także corocznie 3 mld dolarów daniny dla Tel Awiwu. Co najmniej 50 senatorów amerykańskich otrzymało pomiędzy 100 tys. a 1 mln dolarów (każdy) pieniędzy od Syjonistycznej Konfiguracji Władzy w ciągu ostatnich dziesięcioleci. W zamian za to głosowali oni za przekazaniem ponad 100 miliardów dolarów daniny dla Izraela oprócz innych „usług i płatności”. Członkowie Kongresu USA są tańsi: 25 ustawodawców otrzymało od 238.000 dolarów do 50.000 dolarów każdy, podczas gdy reszta dostała orzeszki. Niezależnie od kwoty, wynik netto jest taki sam: członkowie Kongresu wykonują instrukcje swoich syjonistycznych mentorów z PAC, Super PAC i AIPAC i popierają wszystkie izraelskie wojny na Bliskim Wschodzie oraz promują agresję USA w imieniu Izraela.

Najbardziej głośni i wpływowi ustawodawcy otrzymali największy ochłap syjonistycznych łapówek: senator Mark Kirk (Zbombardować Teheran!) zajmuje pierwsze miejsce na liście „świń przy korycie” z 925 000 dolarów przyjętych łapówek, a następnie John McCain (Zbombardować Damaszek!) z 771.000 dolarów, podczas gdy senatorowie Mitch McConnell, Carl Levin,

Robert Menendez, Richard Durban i inni judofilscy politycy nie kryją się z trzymaniem w wyciągniętej ręce swoich małych żebraczych kubeczków, gdy tylko pro-izraelski komiwojażer z PAC-u się zbliża! Kongresmen z Florydy Ileana Ros-Lehtinen stoi na czele członków Izby Reprezentantów z 238.000 dolarów zapewniającymi jej 100% pro-izraelskie działanie, jak również rangę większego podżegacza wojennego niż sam Netanjahu! Eric Cantor dostał 209,000 dolarów, aby forsował toczenie „wojen za Izrael” kosztem życia amerykańskich żołnierzy oraz w tym samym czasie cięcie składek na ubezpieczenie społeczne seniorów w USA w celu zwiększenia pomocy wojskowej dla Tel Awiwu. Deputowana mniejszości Izby Reprezentantów Steny Hoyer, dostała 144 000 dolarów na „zapędzenie kilku chwiejnych” Demokratów z powrotem do „obozu” Izraela. Przywódcy większości Izby Reprezentantów Johnowi Boehnerowi zapłacono 130 000 dolarów, aby zrobić to samo wśród Republikanów.

Konfiguracja Władzy Syjonistycznej wydała ogromne kwoty, aby ukarać i zniszczyć kilkunastu dysydenckich członków Kongresu, którzy sprzeciwiali się izraelskim wojnom i groteskowym „dokonaniom” w zakresie łamania praw człowieka. Konfiguracja Władzy Syjonistycznej wpompowała miliony dolarów w indywidualne kampanie wyborcze, nie tylko finansując kandydatów opozycji, którzy przyrzekli wierność Izraelowi, ale dokonując grubiańskich zamachów usunięcia ze stanowisk krytyków Izraela. Kampanie te zostały przeprowadzone w najbardziej nieokreślonych politycznie częściach Stanów Zjednoczonych, w tym dzielnicach o afroamerykańskiej większości, gdzie bez tego lokalne interesy i wpływy syjonistów byłyby absolutnie zerowe.

Nie istnieją porównywalni do PAC i Super PAC liderzy partyjni lub organizacje społeczne, które są w stanie zakwestionować potęgę piątej kolumny Izraela. Według dokumentów zgromadzonych przez odważnego badacza, Granta Smitha z IRMEP, jeśli chodzi o Izrael, Departament Sprawiedliwości USA stanowczo odmówił wykonania własnych ustaw federalnych, wymagających ścigania

obywateli USA, którzy nie zarejestrowali się jako zagraniczni agenci pracujący dla obcego kraju – co najmniej od 1963 roku. Z drugiej strony, Konfiguracja Władzy Syjonistycznej, poprzez tak zwaną „Anti-Defamation League” (Ligę Przeciwko Zniesławieniom), z powodzeniem wywarła nacisk na Departament Sprawiedliwości, FBI i NSA, aby wszczęły dochodzenie i ścigały przestrzegających prawo, patriotycznych obywateli USA, krytycznych wobec grabienia przez Izrael ziemi w Palestynie i krytycznych wobec syjonistycznych agentów korumpujących amerykański system polityczny na rzecz swoich zagranicznych mocodawców.

Korupcja i degradacja amerykańskiej demokracji jest możliwa, dzięki równie wykrzywionej i skorumpowanej „szanowanej prasie”. Krytyk mediów, Steve Lendman, wskazał, że istnieje bezpośredni związek między Izraelem i mediami w swoim dochodzeniu na temat New York Times’a. Czołowi („sprawiedliwi i wyważeni”) dziennikarze piszący na temat Izraela mają silne więzi rodzinne i polityczne w tym kraju, a ich teksty są niewiele więcej jak propaganda. Reporter Times’a Ethan Bronner, którego syn służył w Izraelskich Siłach Zbrojnych, jest długoletnim apologetą państwa syjonistycznego. Inna reporterka Times’a, Isabel Kershner, której „pisanie” wydaje się pochodzić prosto z izraelskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jest żoną Hirsha Goodmana, doradcy reżimu Netanjahu „do spraw bezpieczeństwa”. Szef biura Times’a w Jerozolimie, Jodi Rudoren, żyje wygodnie w rodzinnym domu palestyńskiej rodziny wywłaszczonej z tego starożytnego miasta.

Niezachwiana postawa proizraelska Times’a zapewnia osłonę i polityczne uzasadnienie dla skorumpowanych polityków amerykańskich, bijących w bębny wojenne dla Izraela. Nie jest niespodzianką, że New York Times, podobnie jak Washington Post, jest głęboko zaangażowany w lekceważenie i potępienie trwających negocjacji irańsko-amerykańskich. I zapewnia dużo miejsca dla jednostronnej retoryki polityków izraelskich i ich

amerykańskich trębaczy, starannie wykluczając bardziej racjonalne, pro-zbliżeniowe głosy doświadczonych byłych dyplomatów amerykańskich, zmęczonych wojną przywódców wojskowych i przedstawicieli amerykańskiego biznesu oraz środowisk naukowych.

Aby zrozumieć wrogość Kongresu do negocjacji nuklearnych z Iranem i jego wysiłki w celu utopienia ich przez nałożenie kuriozalnych nowych sankcji, ważne jest, aby dotrzeć do źródła problemu, a mianowicie deklaracji najważniejszych izraelskich polityków, którzy uformowali linię marszu dla swoich agentów w Stanach Zjednoczonych.

Pod koniec października 2013 r., były szef wywiadu wojskowego Izraela Amos Yadlin mówił o „konieczności dokonania wyboru między „bombą a bombardowaniem” – przekaz, która natychmiast odbił się echem wśród 52 Przewodniczących Głównych Amerykańskich Organizacji Żydowskich (Daily Alert, 24 października, 2013). W dniu 22 października 2013 r., izraelski minister wywiadu Yuval Steinitz wezwał do nałożenia nowych surowych sankcji na Iran i podkreślił, że USA stosują je jako dźwignię dla żądania, aby Iran zgodził się całkowicie porzucić swoją pokojową energię jądrową i program wzbogacania uranu. Minister obrony Mosze Ya’alon potwierdził, że „Izrael nie zaakceptuje jakiegokolwiek porozumienia, które pozwala Iranowi na wzbogacanie uranu”. To jest stanowisko Izraela, aby grozić wojną (z USA), jeśli Iran nie podda bezwarunkowej kapitulacji swego programu nuklearnego. To definiuje postawę wszystkich głównych pro-izraelskich grup nacisku: PAC, Super PAC i AIPAC. One z kolei dyktują politykę swoim „liżącym buty” sługusom w Kongresie Stanów Zjednoczonych. W rezultacie Kongres uchwała jeszcze bardziej ekstremalne sankcje gospodarcze na Iran, aby sabotować trwające negocjacje.

Ci, którzy otrzymali największe syjonistyczne łapówki od pro-izraelskiego PAC są najbardziej krzykliwi: senator Mark Kirk (925 379 dolarów), autor poprzedniej ustawy sankcji, domaga się, by Iran zlikwidował cały swój program jądrowy i program

pocisków balistycznych (!) oraz oświadczył, że Senat USA „powinien natychmiast ruszyć do przodu z nową rundą sankcji gospodarczych skierowanych na wszystkie pozostałe dochody i rezerwy rządu irańskiego” (Financial Times, 18.10.13, s.. 6). Amerykańska Izba Reprezentantów już uchwaliła ustawę ostro ograniczającą zdolność Iranu do sprzedaży swego głównego surowca eksportowego – ropy naftowej. Po raz kolejny, oś izraelsko-syjonistyczna z udziałem Kongresu stara się narzucić na Amerykanów izraelski plan wojny! Pod koniec października 2013 r., Sekretarz Stanu Kerry był „grilowany” przez 7 godzin przez izraelskiego premiera Netanjahu i tchórzliwy Kerry obiecał promować izraelską agendę demontażu irańskiego programu wzbogacania uranu.

W celu przeciwdziałaniu kampanii duszenia irańskiej gospodarki naftowej, promowanej przez izraelskich agentów w Kongresie, irański rząd zaoferował hojne kontrakty amerykańskim i unijnym przedsiębiorstwom naftowym (Financial Times 29.10.2013, str. 1). Istniejące uwarunkowania narodowe zostały usunięte. Zgodnie z nowymi warunkami, zagraniczne firmy rezerwowałyby lub obejmowały udziały kapitałowe w irańskich projektach. Iran ma nadzieję przyciągnąć co najmniej 100 mld dolarów w inwestycjach w ciągu najbliższych trzech lat. Ten stabilny kraj szczyci się największymi na świecie rezerwami gazu i czwartymi co do wielkości rezerwami ropy naftowej. Z powodu aktualnych amerykańskich (izraelskich) sankcji, produkcja spadła z 3,5 mln baryłek dziennie w 2011 r. do 2.58 mln baryłek dziennie w 2013 roku. Pytanie, czy „Wielka Nafta”, gigantyczne przedsiębiorstwa naftowe Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej mają wystarczającą moc by rzucić wyzwanie izraelskiemu uściskowi na amerykańsko-unijnej polityce sankcji. Dotychczas Konfiguracja Władzy Syjonistycznej zdominowała tę krytyczną politykę i zmarginalizowała „Wielką Naftę” stosując groźby, szantaż i przymus wobec amerykańskich polityków. To skutecznie odcięło amerykańskie firmy od lukratywnego rynku irańskiego.

WNIOSKI

Podczas kiedy USA i 5 innych krajów próbują negocjować z Iranem, napotykają ogromne przeszkody w przewyciężeniu władzy Izraela nad Kongresem USA. W ciągu ostatnich dziesięcioleci agenci Izraela kupili lojalność większości członków Kongresu, ucząc ich rozpoznawać i wypełniać polecenia, sygnały i scenariusze podżegaczy wojennych w Tel Awiwie.

Ta „Oś Wojny”, wyrządziła ogromne szkody światu, w postaci śmierci milionów ofiar amerykańskich wojen na Bliskim Wschodzie, w Azji Południowo-Zachodniej i Afryce Północnej. Wielka korupcja i powszechnie uznawane bankructwo amerykańskiego systemu prawnego ma miejsce ze względu na niewolnicze poddanie się obcej władzy. To co zostaje z Waszyngtonu to upodlony wasał wzgardzony przez własnych obywateli. Jeśli kontrolowanemu przez Konfigurację Władzy Syjonistycznej Kongresowi uda się po raz kolejny zniszczyć negocjacje między USA i Iranem poprzez nowe wojenno-podobne rezolucje, my, naród amerykański, będziemy musieli zapłacić ogromną cenę – życia i majątku.

Czas na działanie jest teraz. Nadszedł czas, aby wstać i zdemaskować rolę izraelskich PAC, Super PAC i 52 głównych amerykańskich organizacji żydowskich w korumpowaniu Kongresu i przeistaczaniu „naszych” wybranych przedstawicieli w agentów wojny Izraela. Ze strony uznanych krytyków politycznych nastąpiła głucha cisza – niewielu krytyków z alternatywnych mediów zaatakowało władzę Izraela nad Kongresem USA. Dowody są otwarcie dostępne, zbrodnie są niezaprzeczalne.

Amerykanie potrzebują prawdziwych przywódców politycznych dysponujących odwagą, aby wykorzeńić skorumpowanych i korumpujących oraz zmusić swych wybranych przedstawicieli w Izbie Reprezentantów i Senacie do reprezentowania interesów narodu amerykańskiego.

Autor: prof. James Petras

Źródło oryginalne: GlobalResearch.ca

Źródło polskie: [Bankowa Okupacja](#)